Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok V. Kraków, środa 26 kwietnia 1922. Nr. 109.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione. Redakcya rękopisów nie zwraca. Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—M w Krakowie z odnoszeniem do domu 500·—, „ 1500·—, Na prowincyi: z przesyłką poczt. 500·—, „ 1500·—, Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·—. Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20·—Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 35·—, Wiersz milimetr. 1 szp. na 1. stronie 100 Mk Gratulacye 300 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Odpowiedź państw sprzymierzonych na notę niemiecką.

Łagodny ton odpowiedzi.

Genua. PAT. Nota dziewięciu państw sprzymierzonych wystosowana dzisiaj do prezydenta delegacyi niemieckiej Wirtha ma brzmienie następujące:

Panie Prezydencie! Niżej podpisani pragną stwierdzić odbiór odpowiedzi pańskiej na ich notę z dnia 18-go kwietnia, w której zakomunikowali o swojem stanowisku, jakie widzieli się zmuszeni zająć wobec zawarcia traktatu niemiecko-rosyjskiego. Równocześnie stwierdzają, że delegacya niemiecka zdaje sobie sprawę z tego, iż zawarcie traktatu z Rosyą w sprawach, wchodzących w zakres konferencyi, czyni niepożądany dalszy udział delegacyi niemieckiej w dyskusyi nad ustaleniem warunków układu, jaki ma być zawartym między państwami, wchodzącymi w skład konferencyi, a Rosyą. Podpisani woleliby nie przedłużać korespondencyi w tej sprawie, jednakże w liście pańskim zawarte są pewne stwierdzenia, które podpisani uważają za konieczne sprostować. Wedle listu pańskiego delegacya niemiecka była zniewoloną zawrzeć układ oddzielny z Rosyą z powodu poważnych trudności, jakie przedstawiać miało dla Niemiec memorandum rzeczoznawców zebranych w Londynie. Podpisani przedstawiciele państw zapraszających skonstatowali, że powyższe twierdzenie delegacyi niemieckiej pozbawione jest nawet cienia uzasadnienia. Członkowie delegacyi niemieckiej spotykali się często i rozmawiali kilkakrotnie z uczestnikami delegacyi państw zapraszających i nigdy nie dali do zrozumienia, że propozycye londyńskie nie stanowią żadnej podstawy do dyskusyi na konferencyi oraz, że Niemcy przygotowują zawarcie oddzielnego traktatu z Rosyą. Twierdzenie, jakoby półoficyalna dyskusya, prowadzona z przedstawicielami Rosyi w sprawie uznania przez nią długu narażiłaby Niemcy na to, że znaleźliby się wobec traktatu z Rosyą, przyjętego już przez większość komisyi i nie nadającego się do przyjęcia przez Niemcy; jest również nieuzasadnione. Żaden projekt nie był i nie mógł być omawiany przez konferencyę bez wyczerpującej dyskusyi. Podpisani mogą tylko wyrazić ubolewanie, że nota Pańska pragnie zrzucić na inne mocarstwa odpowiedzialność za postępowanie tak przeciwne duchowi i lojalnej współpracy, będącej zasadniczym warunkiem odbudowy Europy. Podpisani zastrzegają sobie wyraźnie dla swoich rządów prawo uważania za nieważne i niebywałe wszystkie postanowienia traktatu rosyjsko-niemieckiego, któreby pozostawały w sprzeczności z istniejącymi traktatami. Incydent należy uważać odtąd za zakończony. Racz Pan przyjąć...

Następują podpisy delegacyi 9 państw sprzymierzonych.

Delegacya niemiecka nie odpowie na nową notę sprzymierzonych.

Berlin. (Tel. wł.) Pisma niemieckie donoszą z Genui, że delegacya niemiecka nie odpowie na notę państw sprzymierzonych. Rathenau odbył naradę z min. Schancerem i na podstawie przebiegu konferencyi delegacya niemiecka postanowiła uważać sprawę za ostatecznie zlikwidowaną.

Memoryał sowiecki uznany za nieistniejący

Podstawą dyskusyi w sprawie rosyjskiej jest tylko nota Cziczerina.

Genua. PAT. Na posiedzeniu przedstawicieli 9 państw omawiano położenie, wytworzone wręczeniem memorandum przez delegacyę rosyjską sprzecznego z oficyalnemi kontrpropozycyami sowietów. Przemawiał włoski minister Peano, który oświadczył, że memorandum rosyjskie nie może być uważane za dokument oficyalny, charakter oficyalny ma jedynie nota Cziczerina do Lloyda George i ją należy uważać za podstawę rokowań, jak to zresztą wynika z listu delegacyi rosyjskiej. W dyskusyi, jaka się następnie wywiązała, zabierał głos także przedstawiciel Japonii Ishi. Poddawał on w wątpliwość szczerość postępowania rządu rosyjskiego, zaznaczając, że Japonia poczyniła wiele doświadczeń z tym rządem, który często cofa swoje obietnice tak, że niewiadomo, na czem się opierać. W ciągu dyskusyi, po wyjaśnieniach Rakowskiego, który cofnął memoryał sowietów, postanowiono uważać memorandum rosyjskie za nieistniejące.

Dalsza dyskusya w sprawie długów rosyjskich.

Genua. PAT. (WBK.) Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem angielskiego rzeczoznawcy Evansa posiedzenie komitetu ekspertów, poświęcone badaniu noty rosyjskiej. Delegat francuski Seydoux oświadczył, że ze względu na interpretacyę, jaką wczoraj w południe ustalono odnośnie do incydentu rosyjskiego i po pisemnem oświadczeniu delegacyi rosyjskiej, że odtąd ma znaczenie tylko nota wystosowana przez Cziczerina do Lloyda George'a, pragnie delegacya francuska rozpocząć znowu merytoryczną dyskusyę nad kwestyą rosyjską. Seydoux zaproponował następnie metodę pracy, według której mają być poszczególne artykuły londyńskiego raportu ekspertów po kolei omówione. Seydoux zaproponował również, aby rosyjscy przedstawiciele przy każdym poszczególnym artykule natychmiast sprecyzowali stanowisko swoje. Przeciwko tej propozycyi zaprotestowali przedstawiciele rosyjscy i zażądali, by nota wystosowana przez Cziczerina do Lloyda Georgea a nie memoryał londyński ekspertów była podstawą dyskusyi. Delegaci rosyjscy wyrazili także życzenie otrzymania jeszcze przed wejściem w dyskusyę merytoryczną — informacyi, czy alianci zasadniczo skłonni są udzielić rządowi rosyjskiemu tych kredytów, które są warunkiem odbudowy Rosyi. Seydoux odpowiedział, że delegaci francuscy nie zgadzają się na to, by im z góry narzucano warunki. Rosyanie powinni najpierw zdeklarować swoje stanowisko odnośnie do zobowiązań Rosyi. Należy rozpocząć od pierwszych artykułów memoryału londyńskiego, traktujących o długach rosyjskich. Następnie na propozycye Seydoux uchwalono w głosowaniu przedyskutować londyński memoryał artykuł po artykule. Wniosek ten przyjęto wszystkimi głosami przeciwko głosom Rosyi. Pod obrady wzięto następnie artykuły od 1 do 7 londyńskiego memoryału, odnoszące się do likwidacyi przeszłości, do długów przedwojennych, długów wojennych i zobowiązań rządu sowieckiego wobec osób prywatnych, wynikłych z nacyonalizacyi i konfiskat. W końcu zadecydowano, że Rosyanie mają nazajutrz złożyć pisemną opinię co do zobowiązań zawartych w art. 1 do 7. Dyskusya miała być dzisiaj kontynuowaną.

Niemcy protestują przeciwko stanowisku Francyi

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Genui: Delegacya niemiecka zwróciła się do przewodniczącego konferencyi De Facty z listem, w którym protestuje przeciwko słowom i stanowisku, jakie zajęła delegacya francuska wobec Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że krok ten obliczony jest na nową próbę poróżnienia sprzymierzonych. Charakterystycznem jest, że Wirth wysłał tę notę natychmiast po otrzymaniu wiadomości o [illegible] Barthou na posiedzeniu przedstawicieli 9 mocarstw.

Genua. PAT. Na zebraniu dziewięciu mocarstw omawiano list kanclerza dra Wirtha do prezydenta Facty. Postanowiono list ten traktować jako list prywatny.

Pogłoski o układzie niemiecko-ukraińskim.

Berlin. PAT. „Lokal Anzeiger" donosi, że nazajutrz po podpisaniu traktatu rosyjsko-niemieckiego zawarta została również umowa pomiędzy niemiecką a ukraińską delegacyą, podpisaną przez Rathenaua z jednej, a Rakowskiego z drugiej strony. Z innych źródeł donoszą, jakoby wiadomość ta była nieprawdziwą.

Stanowisko deleg. angielskiej.

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi z Genui: W sprawie twierdzenia, iż traktat niemiecko-rosyjski narusza traktat wersalski, delegacya angielska jest zdania, że traktat ten nie ma nic wspólnego z traktatem wersalskim. Wyjaśniają w kołach tej delegacyi, że rząd sowiecki może de facto zawrzeć z Niemcami układ, który jest ważny w tych częściach Rosyi, które znajdują się pod panowaniem sowieckiem, jednak układ ten nie może mieć mocy w tych krajach, które jak np. Polska znajdowały się dawniej pod rządem carskim, obecnie zaś nie uznają tej przynależności ani de facto ani de iure.

Gloryfikacya krzywdy.

Kraków, 25 kwienia.

(is) „Gazeta Warszawska", organ endecyi, zajęła się ostatnio w dwóch, całość tworzących artykułach wstępnych (Nr. 108, 110) stanowiskiem „Żydów wobec wyborów" i tematem „Żydzi wobec państwa".

Spokjny, jak na organ endecyi, ton obu artykułów i widoczna tendencya do zajęcia objektywnego stanowiska wobec Żydów są w tym wypadku o tyle bardziej chytre niż zwykle, ile że pod ich osłoną pismo to z tem większą, powiedzmy, odwagą po raz tysiączny wydobywa na tapet litanię wierutnie kłamliwych oskarżeń przeciw Żydom, wyjętych z katechizmu endeckiego, nie znoszącego światła prawdy.

Cel jest widoczny: primo: obecny projekt ordynacyi wyborczej jest „najdemokratyczniejszy w świecie"; secundo: „krzyk" Żydów na krzywdę, na tem polegającą, że otrzymują tylko kilka mandatów w miejsce kilkudziesięciu jest nieusprawiedliwiony i niesprawiedliwy; tertio: stanowisko Żydów wobec państwa jest bowiem takie, iż nie można im wierzyć, aby mogli połączyć poczucie obywatelskie z przyznawaniem się do własnej kultury narodowej; ergo quarto: ukrócenie ich praw jest zupełnie... sprawiedliwe.

Dowód: Żydzi zawinili utratę Gdańska, zmniejszenie obszaru w Prusiech, plebiscyt na Śląsku, trudności w Wileńszczyźnie, w Galicyi wschodniej, umiędzynarodowienie Wisły, traktat o mniejszościach narodowych, Żydzi popierali bolszewików w Wilnie, Ukraińców we Lwowie, a obecnie „znowu projektują na wyborach listy wspólne ze wszystkimi żywiołami, które nie chcą państwa naszego uznać"(!!)

Z całej tej litanii demagogicznych, z całą świadomością i misternością kunsztu przedwyborczego zebranych a tylekrotnie już zbitych kłamstw prawdą jest tylko jedno: Żydzi wnieśli w życie międzynarodowe nowe pojęcie ochrony mniejszości narodowych i tem się szczycą, bo w zoologiczny system współżycia narodów i państw wedle zasady „natio nationi lupus est" wnieśli pierwiastek etyki, jeszcze nie urzeczywistniony, ale stanowiący zarodek nowego stosunku narodów do siebie.

Bez tej zasady — konstytucya polska nie miałaby artykułów 109 i 110, któremi komentatorzy konstytucyi tak się szczycą na chwałę Polski, i bez niej Polacy Kowieńscy, na Łotwie i w niemieckiej części Górnego Śląska nie mieliby prawnej podstawy do apelowania przed Ligą narodów przeciw krzywdom i uciskowi — mniejszości polskiej.

I z tej złotej nici, głównie przez nas uwiłej dla dobra wszystkich narodów, a także jak dziesiątki przykładów wykazuje, polskiego, skręca nam organ endecki sznur wraży, aby nim okręcić nasze szyje i zdusić nas.

Tak bowiem każe murzyńska etyka szowinizmu endeckiego: nie przyznaj nikomu, co tobie — miło.

Organ endecki dziwi się, że nie chcemy jak jagnięta pokorne dobrowolnie i ochotnie złożyć karków pod topór, lecz organ endecki krzyczy, pełnemi od patryotyzmu zbolałego usty, ilekroć ustawa jakaś na Łotwie lub Litwie zagraża tamtejszym Polakom ścieśnieniem ich praw czy to w zakresie ordynacyi wyborczej czy ustawy rolnej i t. d., krzyczy i wszystkie moce woła na pomoc, nie pomijając przeklętej, żydowskiej Ligi narodów, tego tworu „Antychrysta", by użyć stylu ks. Lutosławskiego.

A gdy nam się krzywda dzieje, krzywda oczywista, skoro zamiast 50 i kilku mandatów mamy dostać tylko 4 lub 5, to organ endecki dąsa się, moralizuje. oczernia i.... kłamie, że chcemy(!!) gotować memoryał do Ligi narodów.

Po co kłamać i straszyć? Lepiej otwarcie wyznać prawdę zgodnie z programem politycznym: obywateli polskich dzielimy na dwie grupy: na endeków i ich satelitów z jednej, a na mniejszości narodowe i lewicę narodu polskiego z drugiej strony. W obrębie pierwszych należy przeprowadzić zasadę szczerej demokracyi i proporcyi, odnośnie do drugich — zasadę pruską: „ausrotten". Takie wyznanie zgodne będzie z esencyonalną koncepcyą endecyi o państwie, a ma ponadto tę dobrą stronę, że nie zmusza do wykrętnych w praktyce argumentów tego kalibru, że rozprószenie Żydów nie pozwala na przeprowadzenie odpowiedniej ilości mandatów żydowskich, co tylko w bardzo drobnej części jest prawdą.

Demokratyczność i proporcyonalność, która 3 i pół milionom ludności zapewnia 4—5 mandatów jest fikcyą, a jej orędownicy są,— użyjemy ostrego wyrazu — piratami politycznymi. Żadne sofizmaty i finezye polityczne nie zdołają złagodzić tego stanu rzeczy, ani też żadna ad hoc spreparowana teza o stosunku Żydów czy innych mniejszości narodowych do państwa nie zdoła takiego rozboju politycznego usprawiedliwić.

Niema w tem państwie ani jednego Żyda, i przekonani jesteśmy, ani jednego obywatela niepolskiej narodowości, któryby w pełni nie uznawał preponderancyi narodu polskiego, jako historycznego gospodarza kraju. Najmniej zaś my Żydzi, którzy aspiracyi terytoryalno-politycznych nie posiadamy.

To jednak, czego chce narodowa demokracya, nie jest preponderancyą, ale tyranią, nie drogą do sprzęgnięcia patryotycznego różnych narodowo elementów, ale środkiem do rozjątrzenia i siania posiewu dla iredenty wśród Niemców, Ukraińców, Białorusinów, a niechęci wśród Żydów.

Niema siły większej i głębszej w duszy ludzkiej, jak poczucie krzywdy. Z niego rodzą się najgwałtowniejsze nieporozumienia i konflikty, tak, w życiu jednostek, klas, stanów, narodów, jak i państw.

A są po dziś dzień kierunki polityczne i wogóle systemy myślenia, które jak ów „Arab" Słowackiego wyżywają się w pogiębianiu tego uczucia krzywdy, przekonani, że stopa ciemięzcy silniejsza jest od duszy słabego.

Zapominają jednak o jednej rzeczy: że słaby, uciskany, krzywdzony musi się bronić, aby nie zginąć. Jest to nie tylko jego prawem, ale i obowiązkiem. I my zeń będziemy korzystać — rozumnie.

Na blizką bowiem metę ucisk często odnosi zwycięstwo, na dalszą — nigdy.

O tej prawdzie historycznej, dowiedzionej na dziejach Polski porozbiorowej, zapominają spadkobiercy pruskich ideałów w Polsce: endecy i ich organ „Gaz. Warszawska".

Wiadomości z Genui.

Koniec konferencyi genueńskiej 2-go maja.

Berlin. PAT. (WBK.) „Vossische Zeitung" donosi z Genui: Wczoraj wieczorem oświadczył Lloyd George prezydentowi delegacyi włoskiej de Fakcie, że będzie musiał pod koniec tygodnia opuścić Genuę, ponieważ musi być obecnym w Belgii w czasie odwiedzin angielskiej pary królewskiej. Facta próbował odwieść Lloyda George od tego zamiaru. Po dłuższej konferencyi miano się porozumieć w tym kierunku, że konferencya zakończy się dnia 2 maja w sposób uroczysty. Materyał, który do tego czasu nie będzie załatwiony, mają załatwić specyalne komisye poza Genuą. Pismo dowiaduje się dalej, że Poincare przyjedzie do Genui na uroczyste zamknięcie obrad konferencyi. Przy tej sposobności wygłosi on mowę. Na uroczystem posiedzeniu końcowem, wedle informacyi „Vossische Zeitung" będzie ogłoszone, że mocarstwa, które brały udział w konferencyi porozumiały się w tym kierunku, że atak jakiegoś państwa na obszar państwa drugiego byłby przeciwny zasadom z Cannes i Genui i spotkałby się z potępieniem i odparciem całego świata.

Radość w Ameryce.

Paryż. (A. W.) Korespondent nowojorskiej „Daily Mail" donosi, iż w Ameryce panuje ogromna radość z tego względu, że Stany Zjednoczone nie wzięły udziału w konferencyi w Genui. Rząd amerykański powstrzymuje się od wszelkich wypowiedzeń odnośnie do konferencyi genueńskiej.

Stanowisko Rumunii

Londyn. PAT. Biuro Reutera donosi, że delegacya rumuńska w Genui nie jest przeciwna układowi niemiecko-rosyjskiemu. Stanowisko Rumunii jest neutralne. Jeżeli skarb rumuński i klejnoty koronne zostaną zwrócone i jeżeli zostanie uznane oddanie Besarabii Rumunii, Rumunia będzie traktowała sprawę rządu bolszewickiego w Rosyi zupełnie niezależnie od aliantów.

Ciężkie stanowisko małej ententy.

Londyn. PAT. Wied. B. K. Specyalny sprawozdawca Biura Reutera donosi z Rapallo: W kołach rumuńskich oświadczają, że stanowisko małej ententy jest szczególnie ciężkie ze względu na różnice poglądów Anglii i Włoch z jednej strony a Francyi i Belgii z drugiej strony. Na zebraniu, jakie wczoraj odbyli kierownicy delegacyi małej ententy radzono nad stanowiskiem. **Premierzy** państw małej ententy oddziałują na Francuzów w tym duchu, aby nie przedsiębrali niczego, coby zaszkodzić mogło dziełu konferencyi względnie mogłe spowodować jej zerwanie. Znamienne jest, że Bratianu został wezwany do Rzymu na naradę z królem.

Agitacya w sprawie Galicyi wschodniej w Genui

Genua. (A. W.) Przybył tutaj wczoraj Petruszewycz, by, jak twierdzi, zwrócić uwagę konferencyi na trudne położenie gospodarcze Galicyi Wschodniej, spowodowane okupacyą polską. Petruszewycz zamierza prosić konferencyę o interwencyę w sprawie Galicyi Wschodniej.

Uchwały podkomisyi gospodarczej.

Genua. PAT. Stefanii. Pierwsza podkomisya komisyi gospodarczej zebrała się dziś pod przewodnictwem Colrata. Podkomisya przyjęła przedłożony jej przez komitet rzeczoznawców tekst, który ma zastąpić artykuły 46 i 49 raportu londyńskiego. Tekst ten opiewa:

I. Jakkolwiek niektóre państwa, znajdujące się w nadzwyczajnych warunkach uwzględniają momenty natury gospodarczej i finansowej, i na skutek tego podtrzymują zakazy względnie ograniczenia wwozu i wywozu, to jednak uznaje się zarządzenia tego rodzaju za jedną z poważnych przeszkód, utrudniających handel międzynarodowy. Dlatego byłoby na miejscu, aby jak najprędzej zredukować je do najmniejszych rozmiarów.

II. Od tej zasady należałoby przewidzieć wyjątki, o ile chodzi o monopole, względnie o interesy życiowe narodu, o ochronę zdrowia publicznego, moralności i bezpieczeństwa oraz o ochronę zwierząt i roślin, od epidemii i chorób, które im mogłyby zagrażać.

III. Ograniczenia wwozu i wywozu ustalone systemem zakazów, dopuszczającym wyjątki, utrudniają tak dalece handel międzynarodowy, że musi się zmniejszać.

IV. Wobec tego porozumiano się w tym kierunku, że przepisy na jakich mogą być uzyskane zezwolenia wyjątkowe, muszą być jasno sformułowane oraz, że należy wydać wszelkie zarządzenia, aby podania o wyjątkowe zezwolenia skierowane do władz albo odpowiednich organizacyi były szybko załatwiane.

Państwowy bank odbudowy

O scentralizowanie akcyi odbudowy. — Działalność i kompetencye banku.

Kraków, 25 kwietnia.

Dnia 23 marca br. uchwalił Sejm ustawę o Państwowym Banku Odbudowy, która ogłoszona została obecnie w dzienniku ustaw Nr. 27.

Zadaniem Banku jest scentralizować całą akcyę odbudowy, powierzoną dotychczas różnym instytucyom i zasilić ją większemi środkami finansowemi. Kapitał zakładowy Banku Odbudowy wynosi 6 miliardów marek.

Wszelka pomoc państwowa w formie kredytu na odbudowę gospodarstw, zniszczonych lub uszkodzonych skutkiem wojny, może być udzielana

tylko przez Państwowy Bank Odbudowy

o ile specyalne ustawy inaczej nie ustanowią.

Państwowy Bank Odbudowy udziela kredytu na zasadach bankowych, a więc za odpowiedniem zabezpieczeniem — właścicielom gospodarstw, dotkniętych bezpośrednio przez wojnę.

W szczególności zakres działania Państwowego Banku Odbudowy obejmuje udzielanie kredytów, zarówno długo, jak i krótkoterminowych:

1) rolnikom, kupcom, przemysłowcom i rękodzielnikom w celu odbudowy i uruchomienia lub dalszego prowadzenia ich przez wypadki wojenne zniszczonych lub uszkodonych warsztatów pracy, łącznie z niezbędnemi urządzeniami, inwentarzem, surowcami, towarami i materyałami;

2) właścicielom domów na odbudowę budynków, zniszczonych lub uszkodzonych przez wypadki wojenne, a także tym powołanym do wojska lub ewakuowanym, których budynki się spaliły skutkiem innych wypadków podczas ich nieobecności (art. 3 powołanej ustawy);

3) gminom, związkom samorządowym, parafiom i instytucyom społecznym na odbudowę zniszczonych przez wojnę szkół, kościołów i budynków użyteczności publicznej;

4) osobom wolnych zawodów, poszkodowanym bezpośrednio przez wojnę, na cele ponownego nabycia urządzenia zawodowego;

5) osobom, poszkodowanym przez wypadki wojenne w urządzeniu domowem i odzieży, na zakupno mebli, sprzętów domowych, odzieży i bielizny;

6) pożyczek zbiorowych gminom i innym związkom samorządowym, oraz związkom poszkodowanym.

Celem uzyskania funduszów obrotowych, Państwowy Bank Odbudowy ma prawo;

a) przyjmować wkładki oszczędnościowe;

b) składane przez dłużników weksle podawać do redyskonta;

c) korzystać z kredytu w rachunku bieżącym w innych instytucyach finansowych;

Za podstawę do określenia wysokości poniesionych szkód służyć mają w zasadzie opinie i orzeczenia komisyi zapomogowych i szacunkowych.

Przy wymiarze pożyczek potrącone będzie to, co dane gospodarstwo już przedtem otrzymało w naturze lub w gotówce ze źródeł Państwa Polskiego względnie państwa zaborczego, jak również ze źródeł samorządowych i społecznych.

Pożyczki muszą być odpowiednio zabezpieczone przez hipotekę, zastaw ruchomości, papierów wartościowych, polis asekuracyjnych lub poręczenia.

Wysokość udzielonej pożyczki nie może przenosić przy zabezpieczeniu hipotecznem:

1) na gospodarstwie rolnem — ¾ wartości szacunkowej gruntu wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi,

2) na domach mieszkalnych w miastach — ¾ wartości szacunkowej budynku włącznie z ogrodem lub placem budowlanym,

3) na budynkach i maszynach fabrycznych — ½ wartości szacunkowej gruntu, budynków i urządzeń, wliczając również siłę wodną, o ile należy do przedsiębiorstwa,

Jeżeli zdolność gospodarcza i ogólna siła kredytowa ubiegających się o pożyczkę będą przez Dyrekcyę Państwowego Banku Odbudowy uznane za wystarczającą gwarancyę, to może być udzielana pożyczka i bez specyalnego zabezpieczenia. wymaganego w myśl powyższego, jednak tylko do wysokości 100,000 mk. Pożyczki wyższe mogą być w takich wypadkach udzielane tylko za zgodą Rady Nadzorczej Banku.

Udzielanie przez Państwowy Bank Odbudowy pożyczki, z wyjątkiem obrotowych, wolne są od opłaty procentów na przeciąg pięciu lat od daty zeznania skryptu dłużnego.

Na razie powstaje Państwowy Bank Odbudowy we Lwowie, w Warszawie zaś powstanie oddział tego banku.

Protesty przeciw projektowi ordynacyi wyborczej.

Wiece w zachodniej Małopolsce.

Kraków, 25 kwietnia.

Staraniem stronnictwa syonistycznego odbyły się w ubiegłym tygodniu w Tarnowie, Nowym Targu, Sanoku, Przemyślu, Rymanowie, Jarosławiu, Żywcu i szeregu innych miast zachodu. Małopolski Zgromadzenia publiczne, na których referenci rozpatrywali obecny projekt ordynacyi wyborczej. Zgromadzenie te były wszędzie bardzo liczne. Powzięto na nich następujące rezolucye:

Projekt ordynacyi wyborczej, uchwalony w trzeciem czytaniu przez Komisyę. Konstytucyjną jest pogwałceniem zasad szczerze demokratycznych, zasad faktycznego równouprawnienia obywateli Rzeczpospolitej, a zasada proporcyonalności zdegradowaną jest w projekcie tym do rzędu fikcyi. Pogwałcenie to, objawia się w czterech kierunkach:

a) W tendencyjnem wykrojeniu małych okręgów wyborczych, które mają na celu znacznym mniejszościom obywateli niepolskiej narodowości odebrać możność przeprowadzenia posła, a w konsekwencyi zredukować reprezentacyę mniejszości narodowych do jednej dziesiątej należącej się im reprezentacyi.

b) Na upośledzeniu elementu miejskiego wogóle przez przydzielenie większym miastom małej ilości mandatów, w czem przebija się dążność do utrwalenia preponderancyi polityczne elementów wiejskich nad miejskimi ze szkodą Państwa i jego interesów gospodarczych, ze szkodą Sejmu przyszłego i jego dojrzałości politycznej.

c) Na ustanowieniu zasady; że listy okręgowe będą mogły przy listach państwowych partycypować tylko do połowy mandatów zdobytych, co zmierza w łączności z zasadami pod a) i b) do konsekwentnego przysporzenia znacznych ułamków list miejskich wogóle, a mniejszości narodowych w szczególności stronnictwom większym z góry uprzywilejowanym. Zarządzenie to jest niezdrowe ze stanowiska moralno-politycznego i prowadzi nie do złagodzenia antagonizmów partyjnych i narodowych w Państwie, lecz do ich niebezpiecznego zaognienia.

d) Na ustanowieniu zasady, że przy trzeciem skrutynium reszta mandatów ma być rozdzieloną nie wedle ilości uzyskanych głosów, lecz wedle ilości uzyskanych mandatów, co w dalszym ciągu jest jaskrawem pokrzywdzeniem mniejszych stronnictw, elementu miejskiego i robotniczego i mniejszości narodowych.

Zważywszy to wszystko, zgromadzeni podnoszą zjednoczony, zdecydowany protest przeciw obecnemu projektowi ordynacyi wyborczej i domagają się tak od Rządu jako stróża zasad Konstytucyi, jakoteż od Narodu Polskiego, jako w pierwszym rzędzie odpowiedzialnego za sprawiedliwe zastosowanie Konstytucyi usunięcia tych krzywd we wszystkich kierunkach w duchu faktycznej a nie fikcyjnej proporcyonalności. Posłów żydowskich wzywają zgromadzeni, by z wszelkich sił dążyli do usunięcia tych pogwałceń drogą porozumienia, a gdyby ona zawiodła, drogą bezwzględnej opozycyi i środków, które okażą się celowe dla skutecznego przeciwdziałania temu niebywałemu zamachowi na prawa obywatelskie mniejszości narodowych.

2) Zgromadzeni uchwalają rezolucyę tę przesłać na ręce Premiera, Marszałka Sejmu, Przewodniczącego Komisyi Konstytucyjnej i Klubu Posłów Żydowskich, poruczając wykonanie tej uchwały Prezydyum Zgromadzenia.

Żyd. Tow. Gimnastyczne (Skawińska 2) ponownie otwarte

Z teatru im. J. Słowackiego.

„Gaz", sztuka w 5 aktach Jerzego Kaisera, przekład Juliana Rottersmanna. Reżyserował Teofil Trzciński.

„Gaz" Kaisera jest typowym dramatem książkowym. W czytaniu frapujący, staje się na scenie eksperymentem, nie dlatego, że „Gaz" uważają za ekspresyonistyczną sztukę, ale z tej przyczyny, że teatr pochłania niemal wszystkie dodatnie cechy kaiserowskiej sztuki.

Samo określenie „Gazu" jako ekspresyonistycznego tworu wymaga poważnych zastrzeżeń.

Kaiser zbudował bowiem „Gaz" wedle dawnej ustalonej recepty z tym jedynie szkodliwym wyjątkiem, że punkt kulminacyjny — wybuch gazu — umieścił zaraz w pierwszym akcie, a napięcie dramatyczne potem już coraz bardziej maleje, aż wkońcu słychać płaczliwe jęki tego, który pragnie w swem ręku dzierżyć losy świata w celu uszczęśliwienia ludzkości. Rozpoczął budowę sztuki od dachu, zapewne mimowolnie, bo celem Kaisera chyba nie było osłabianie zainteresowania widza.

Kaiser niewolniczo szedł za wzorem „starej szkoły" opierając każdy szczegół akcyi na zupełnej logice zdarzeń. Niema jeno w „Gazie" ekspozycyi, rozprowadzanej z reguły przez cały akt, lecz u Kaisera „pan w bieli" paru urywanemi słowami i jednem zdaniem sekretarza, wprowadza in medias res.

„Gaz" przepojony nawskróś patosem, który ekspresyoniści uważają niejako za swoje odkrycie. Ekspresyonista Paweł Friedrich wskazuje w swej pracy o „nowym patosie", że nowy patos nietylko bezgranicznie rozszerzył zakres materyi współczesnej poezyi, lecz stworzył także nowe krużganki do nowych tragiczno-heroicznych afektów, a z tych afektów w ciągu dalszego rozwoju tego ruchu wykwitnie nowy kwiat neoklasycyzmu.

Ależ na Boga, w czem np. Kaisera patos jest nowy? Patos ten jest tak stary, jak wogóle patos. Czy innym jest np. w „Ponad siły" patos społecznika Eliasza Sanga, zmierzającego do sprowadzenia nowego porządku świata przez podłożenie miny pod zamek, gdzie odbywa się zebranie fabrykantów (tak podobnych do „Panów w czerni" u Kaisera)?

Nowym byłby patos, gdyby nieznane efekta stwarzał, oryginalne roztaczał horyzonty sztuki, odsłaniał niewidzialny dotychczas w teatrze świat emocyonalnych napięć.

„Gaz" korzeniami tkwi na gruncie realnym, zaoranym pługiem tysięcy sztuk. Prawda, w Almanachu „Vom jüngsten Tag" podkreślił Kurt Pinthus wolę najmłodszej poezyi do wyzwolin od rzeczywistości, pragnienie przezwyciężania i opanowania rzeczywistości nie jej własnymi środkami, nie przez ucieczkę od tego realizmu, lecz tem goręcej go obejmując, zapomocą wnikliwej siły ducha, ruchliwości, żądzy rozjaśniania, zapomocą intenzywności i wybuchowej siły uczuć.

Ta próba wyzwolin od rzeczywistości jest w „Gazie" słabą. Tylko ów „pan w bieli", obok sekretarza symbolu zmechanizowanej pracy, jedyny reprezentant formy w sztuce — stoi poza granicami rzeczywistości, którą Kaiser „gorąco obejmuje", bo nawet syn miliardera, wprawdzie wyidealizowany, plącze się i męczy w sidłach rzeczywistości, ale nie może jej umknąć.

W „Gazie" nie jest treść służebnicą formy, ale treść, czysta treść, a nie czysta forma, jakby powiedział Witkiewicz, wysuwa się na czoło.

Śmiałym, nowatorskim jest jednak język Kaisera. Mówi lapidarnie, skrótami, stylem telegraficznym, jeden wyraz obejmuje często całą myśl.

Tę ekspresyę słowa potężnie uwydatnia, ale to się uwidacznia jedynie w lekturze.

„Gaz" ma za motto myśl z poprzedniej sztuki Kaisera „Die Koralle": „..Atoli najgłębszą prawdę znajduje zawsze jednostka. Potem staje się prawda tak przerażająca, że niezdolna jest do jakiegokolwiek działania".

Gdy tylko syn miliardera z „Gazu" uchwycił istotę „najgłębszej prawdy" staje się zupełnie bezradnym, co Kaiser uważa za naturalną emanacyę dzisiejszego, skostniałego w szablonach i formułach społeczeństwa.

Nie może ten syn miliardera porwać tłumów, by kroczyły za sztandarem jego idei.

Zwycięstwo nad tym Arymanem odnosi Ormuzd, inżynier.

Bój tych dwóch ludzi jest dominantą całej sztuki, w której mózg odnosi zwycięstwo nad ekstazą.

Byłby to zrozumiałem i jasnem, gdyby nawet tłumy były mniej bezmyślne, niż u Kaisera.

(Ciąg dalszy nastąpi). M. Fallek.

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH.

Pierwszy zjazd światowy związku miast polskich.

Wniosek pos. Thona w sprawie żydowskiego szkolnictwa.

Warszawa. (Tel. wł.). Onegdaj nastąpiło tutaj w sali Rady miejskiej otwarcie pierwszego zjazdu oświatowego związku miast polskich obejmującego wszystkie miasta Rzeczypospolitej. Na zjazd zostali zaproszeni jako goście z głosem doradczym reprezentanci hebrajskich i żydowskich zakładów naukowych, w osobach pp. posła dra Thona, dra Braudego, dra Bałabana, Gordona, dra Münzera, posła dra Schippera, dra Kruka, Mendelsohna i Hufnagla.

W dyskusyi nad referatem w sprawie realizacyi powszechnego przymusu szkolnego zabrał głos

poseł dr. Thon,

który przedstawiwszy stan szkolnictwa żydowskiej mniejszości narodowej, postawił wniosek, opiewający: „Zjazd oświatowy wyraża wobec rządu przekonanie, iż uczęszczanie do szkół mniejszości narodowych, prowadzonych w języku tych mniejszości winno być uważane za spełnienie obowiązku szkolnego". Ponadto zaproponował poseł dr Thon, by w skład projektowanej komisyi oświatowej złożonej z 5 osób wszedł przedstawiciel ludności żydowskiej.

Ze względu na to, iż w dalszej dyskusyi wypowiedziano opinię, iż pojęcie „mniejszości narodowej" nie zostało dotąd należycie określonem, zmienił poseł dr. Thon wniosek swój w ten sposób, by w miejsce słów „do szkół mniejszości narodowych" itd. umieścić słowa: „do szkół żydowskich z językiem wykładowym żydowskim lub hebrajskim". Wniosek posła Thona został przekazany komisyi oświatowej.

Konferencya poalesyońska w Polsce.

Warszawa. (ŻBK.). W tych dniach odbyła się tutaj trzydniowa konferencya prawicy Poale-syon w Polsce w obecności 43 delegatów z 25 miast. Ze sprawozdania złożonego przez egzekutywę wynika, że ruch poale-syoński stale się rozwija i obejmuje w Polsce 50 zorganizowanych stowarzyszeń. Imieniem światowego związku prawicy Poale-syonu powitał konferencyę Berl Locker. Na wniosek posła Schippera wyrażono wszechświatowej Egzekutywie votum zaufania. W dalszym ciągu konferencyi uchwalono szereg rezolucyi, odnoszących się do przyszłej działalności organizacyi poale-syońskiej w Polsce.

Walka o Kahał we Lwowie.

Lwów. (Tel. wł.). Rada wyznaniowa gminy żydowskiej we Lwowie miała zostać rozszerzoną, a w skład jej m. i. miało wejść także kilku reprezentantów stronnictwa syonistycznego.

Egzekutywa stronnictwa syon. na swem ostatniem posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie wezwać syonistów, aby tej nominacyi w obecnej sytuacyi nie przyjęli.

W związku z powyższą sprawą odbył się onegdaj w lokalu „Tikwath-Zion" tłumny wiec. Referował przewodniczący lwowskiego K. L. Org. syon. Dr. Ringel. Referent wskazał na nielegalny ustrój obecnego kahału. Przyjęto rezolucyę wyrażającą zadowolenie iż syoniści odrzucili propozycyę współpracy z teraźniejszym zarządem kahalnym oraz postanawiającą zainicyować walkę z obecną gospodarką kahalną.

ZE SPRAW PALESTYNSKICH.

Obszary ziemskie w posiadaniu P. L. D. C.

P. L. D. C. (Bank odbudowy Palestyny) rozporządza dotychczas następującymi obszarami gruntu w celach sprzedaży.

a) Obszary wiejskie:

1) Emek Izrael 10,000 dunamów. Ziemia ta stoi w związku z fermą Balfoura, która należy do American Zion Commouweath i zawiera 13,000 dunamów i z kolonią Merchawiah o obszarze 95000 dunamów. Niektóre mniejsze parcele zakupili ludzie prywatni. W ogólności znajduje się tutaj w żydowskiem posiadaniu 35,000 dunamów ziemi. Obszary te leżą w pobliżu stacyi Afuleh, oddalonej około 33 km od Haify. Nadają się do uprawy zboża i wszelkiego rodzaju plantacyi bez nawodnienia.

2) Nad rzeką Kisson. Z 16,000 dunamów, które zakupiło P. L. D. C. nabyło jedno towarzystwo 8,000 dunamów, gdzie założono fabrykę cementu, 3,000 zarezerwowano dla ŻFN. celem założenia kolonii Tschlenowa a reszta (5,000 dunamów) jest narazie niezabsadzona. Ten obszar gruntu znajduje się koło toru kolejowego, blizko punktu węzłowego linji Haifa—Akko i Haifa—Damaszek, jak również koło drogi Hajfa—Nazareth—Tyberias. Zachodnia granica tego obszaru jest oddalona o 6 km. od Haify. Grunt nadaje się do wszelakiej uprawy jarzyn z powodu blizkości Haify i łatwego nawodnienia.

3) Djelil: Około 20,000 dunamów między Kfar Saba—Ain Kar a wybrzeżem morskiem niedaleko Petach—Tikwah, około 12 km na północ od Jaffy. Z ziemią tą graniczy obszar ziemski „New Jork Achus Ahalef", służący do kolonii przemysłowych i plantacyjnych. Obszar ten nadaje się specyalnie do zakładania miejskich kolonii ogrodniczych i przemysłowych.

b) Obszary miejskie.

1) Jerozolima. Niedaleko centrum miasta. Koło toru kolejowego 1½ km oddalenia od stacyi kolejowej, około 40,000 m. kw. Obszar ten należy częściowo do ŻFN. częściowo do ludzi prywatnych i leży między niemiecką kolonią, a drogą do Betleem i Hebron. Parcela nadaje się do budowy fabryk.

2) Jaffa. Na południu od portu zakupionego na wybrzeżu morskiem 2,000 dunamów, które zakupiono na stworzenie miasta ogrodowego na wzór Tel-Awiw.

3) Karmel. U stoku tej góry zakupiło PLCD. 10,000 dunamów, nadających się na nowoczesne miasto ogrodowe.

Między miastem a Karmelem odbywa się regularna komunikacya automobilowa. Zarząd kolei wypracowuje obecnie plan budowy kolei wiszącej, między Karmelem a miastem: Grunt ma być podzielony na parcele po 3,000 m. kw. brutto, z których po odcięciu terytoryów na ulice i miejsca publiczne dla zabudowań i ogrodów pozostanie 1.500 m. kw. netto.

ZE SWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Antysemicka interpelacya w Genui.

Berlin. (Tel. wł.). W sejmie rzeszy wniosło dwudziestu kilku posłów ze skrajnej prawicy następującą interpelacyę: „Wśród osób i delegatów na konferencyę genueńską znajduje się conajmniej 12 panów pochodzenia żydowskiego. Ilość obywateli żydowskich w Niemczech wynosi 1%, po uwzględnieniu zaś imigracyi z Europy wschodniej 2 proc. Ponieważ zaś ekspertów i delegatów na konferencyę genueńską jest 39, przypada na Żydów blisko 33 proc. Wobec tego zapytują interpelanci rząd, czem motywuje uprzywilejowanie Żydów w wysylaniu delegatów do Genui?"

„Berliner Tagblatt" odpowiada poprostu: „Ponieważ w Genui nie są rozpatrywane sprawy wyznań i ras, lecz jest to konferencya w sprawach gospodarczych, rząd niemiecki dobrał ludzi odpowiednich do tego celu".

Druga konferencya żyd. banków ludowych na Litwie.

Kowno. (ŻKB.). Odbył się tu drugi zjazd żyd. banków ludowych przy udziale 36 delegatów. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że w Litwie kowieńskiej znajduje się 76 żyd. banków ludowych których celem jest popieranie drobnego przemysłu handlu, rękodzieła i robotników. Banki te opierają się na zasadzie współdzielczej i liczą przez to 12 tysięcy członków. Kapitał zakładowy banków wynosi 33 milionów marek niemieckich.

Gzygzaki dr. Natana Birnbauma.

Znany myśliciel żydowski dr. Natan Birnbaum, który w ostatnich latach przeszedł do szeregów Agudy, przebywa obecnie w swem rodzinnem mieście, we Wiedniu. Dnia 4 kwietnia wygłosił dr. Birnbaum odczyt „o religii i narodowości", w którym oświadczył, iż odtąd jest jego najważniejszem zadaniem zjednoczenie wszystkich wierzących ludzi na świecie w jeden silny front zwróceny przeciwko ateizmowi. Prelegent oświadczył, że bliższym mu jest wierzący katolik od Żyda niewierzącego. Brak wiary doprowadzi, zdaniem dra Birnbauma, ludzkość do upadku. Przy tej sposobności dał dr Birnbaum do zrozumienia, że nie ma odtąd nic wspólnego z Agudą. (Na jakiej orientacyi skończy ten gorączkowy, niezrównoważony poszukiwacz prawdy? Red.).

KRONIKA.

Kraków, 25 kwietnia.

— Na ogród oliwny im. błp. Flory z Kamslerów Wahrhaftigowej złożyli Drowie Dawidowie Hirschowie Mp. 5.000.

— Na fundusz ku wspaciu biednych sierót żydowskich im. Muszki Schermantówncj złożyli: pp. L. Rabówna 2000 mk, Klara Ostermanówna 5000, Dr. Henryk Kleinhändler 1000, Bernard Schneider 3000, Irma Liebeskindówna 2000 mk. O dalsze datki na konto P. K. O. Dra Leuchtera Nr. 150.343 uprasza komitet.

— Dyrekcya Kolei Państwowych w Krakowie ogłasza: Z dniem 25 kwietnia 1922 r. tracą moc obowiązującą tutejsze zarządzenia w sprawie podwyższenia opłat składowego dla przesyłek zagranicznych w stacyach, w których znajdują się magazyny celne. Z powyższym terminem należy opłaty składowego od tych przesyłek pobierać w wysokości przewidzianej taryfą ogólną na przewóz towarów część II. (Wykaz opłat dodatkowych) z uwzględnieniem zarządzonej od 1 października 1921 r. podwyżki tych należytości. Przy przesyłkach celnych postojowe względnie składowe liczy się po myśli art. 65 p. 1. Przepisów Przewozowych po upływie 48 godzin, jeżeli zwłoka powstała z winy nadawcy lub odbiorcy, przyczem w myśl art. 80 p. 5 Przepisów Przewozowych do terminu odbioru przesyłki nie wlicza się czasu trwania formalności celnych.

— Ochrona własności polnej. Celem ochrony płodów rolnych przed uszkodzeniem i zniszczeniem, magistrat wzywa publiczność, aby wspierała władze w zapobieganiu szkodom polnym przez czuwanie nad dziećmi i wstrzymywanie ich od wyrządzania szkód i niszczenia płodów rolnych. Wszelkie uszkodzenia własności rolnej będą karane przez magistrat a nadto szkodnik będzie obowiązany niezależnie od kary wynagrodzić wyrządzoną szkodę. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa magistratu i policyi.

— Spęd bydła na targowicę krakowską. Na targi od 15 do 21 bm. spędzono buhai 102, wołów 47, krów 280, jałówek 107, cieląt 735, owiec 2, nierogacizny 734, razem 2007 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 26.400 do 48.000 mk, woły od 25.000 do 45.000 mk, krowy od 25.000 do 44.000, jałownik od 25.000 do 44.500, cielęta 28.000 do 44.000, nierogaciznę od 50.000 do 69.000, bitej wagi nierogaciznę od 62.000 do 81.000 mk.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 1942 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 65. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu z tygodniem w przeszłym tygodniu było mniej 161 sztuk bydła, 186 cieląt, 3 barany i 413 nierogacizny, razem 763 sztuk. Jakość bydła poprawiła się z powodu dowozu ze wschodniej Małopolski.

— Stacya radyotelegraficzna wojskowa w Krakowie w dniu 20 kwietnia przekazana została ministerstwu poczt i telegrafów.

— Fałszywa pogłoska. „Goniec krakowski" przyniósł we wczorajszym numerze wiadomość o śmierci b. rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Dra Józefa Kostaneckiego. Po zasięgnięciu przez nas informacyi okazało się, że wiadomość powyższa polega na mistyfikacyi, gdyż dr. Kazimierz Kostanecki, profesor medycyny na wszechnicy Jagiellońskiej żyje i cieszy się jaknajlepszem zdrowiem.

— Włamanie. Do magazynu kolonii ogrodniczej młodzieży żydowskiej na placu powyścigowym włamali się nieznani sprawcy w nocy z 22 na 23 bm. i skradli około 45 kg cukru i wiele innych artykułów spożywczych łącznej wartości 70.000 mk. Dochodzenia w toku.

O puszczanie w obieg fałszywych 100-koron. czeskich.

Trzeci dzień rozprawy sądowej

W trzecim dniu rozprawy przeciw Dröhlichowi przesłuchano ponownie Kotarbę, który zeznał, że jeździł do Warszawy, skąd przywiózł papiér przedrukowy, filc, oraz ceratę. Nadto zeznał on, że na jakiś czas przed jego aresztowaniem był wprawdzie u niego Dröhlich, lecz rozmawiali wówczas o lornetce. Na pytanie przewodniczącego, kto go namówił, aby „robił waryata" odparł Kotarba, że nie wie. Prokurator Sozański stwierdza, że Kotarba zaczął „robić waryata" wówczas, kiedy do więzienia przyszedł Dröhlich.

Następnie przewodniczący dr. Jendel odczytał pismo policyi praskiej o kradzieży walizki z fałszywymi banknotami, poczem prokurator na podstawie obecnych wyników rozprawy stwierdził, że Dröhlich jest owym poszkodowanym właścicielem 68.000 fałszywych koron czeskich, które jego znajomemu i wtajemniczonemu w sprawę Platzowi skradł razem z walizą niejaki Guth w Pradze w listopadzie 1919 r., na co wskazuje tak treść listu, pisanego dnia 14 lutego 1920 r. przez Platza z Wiednia do dra Dröhlicha w Krakowie, jak i treść przedłożonych przez prokuratora pism dyrekcyi policyi w Wiedniu i Pradze, a wreszcie treść odnośnych odpisów aktów sądu krajowego w Pradze. Tą okolicznością usasadnia prokurator związek między aferą Platz-Guth, a sprawą dra Dröhlicha o fałszowanie czeskich banknotów i podnosi ją jako dalszy silny dowód przeciw obwinionemu Dröhlichowi o współudział w podrabianiu banknotów czeskich.

Swiadek Stefan Wanicki, z zawodu szofer zeznaje, że wiózł raz autem do Wiednia Dröhlicha. W drodze powrotnej na granicy austryacko-czeskiej w Hohenau podczas rewizyi skonfiskowano Dröhlichowi 15 paczek papierosów egipskich. Ponieważ Dröhlich tłumaczył się zawsze brakiem gotówki, co potwierdził także Wanicki, przewodniczący zapytuje świadka, skąd Dröhlich mógł nabyć tyle papierosów. Swiadek odpowiada na to, że Dröhlich był w pogoni za zrobieniem majątku i trudnił się paskiem. Oświadczenie Wanickiego wywołało uwagi sędziów przysięgłych co do bezgotówkowych transakcyi Dröhlicha.

Swiadek pani Salomea Vogler, żona zegarmistrza, która w roku 1920 wynajmowała pokój Dröhlichowi przy ulicy Felicyanek l. 23, podaje, że na kilka dni przed wyprowadzeniem się oskarżonego zauważyła pod jego łóżkiem maszynę z dwoma walcami, a sąsiadki jej słyszały pod nieobecność Voglerowej w Sądny Dzień jednostajne pukanie, pochodzące z tej maszyny. Swiadek wezwał na drugi dzień sąsiadkę p. Wolaszczykową, z którą Voglerowa weszła do pokoju Dröhlicha, gdzie zobaczyły maszynę, a obok niej drobne kółeczka papierowe, pochodzące niewątpliwie z perferowania papieru. Zaniepokojona Voglerowa wezwała do sklepu Dröhlicha i zażądała od niego usunięcia maszyny, grożąc w przeciwnym razie doniesieniem do władz. Dröhlich schował wtedy maszynę do szafy, co jednak zauważyła służąca, a na powtórne upomnienie Voglerowej Dröhlich sprowadził jakichś ludzi, którzy maszynę tę z domu wynieśli.

Na zapytanie przewodniczącego Dröhlich oświadcza, że maszyny tej używał do cięcia tytoniu, wyglądu jej oskarżony dokładnie sobie nie przypomina, twierdzi jednak, że miała nóż, czemu świadek Voglerowa zaprzecza. Również jeden z sędziów przysięgłych zaznacza, że maszyna introligatorska posiada deskę i nóż, a nie ma żadnych walców.

Dalej świadek Voglerowa zeznaje, że Dröhlich na tydzień przed wyprowadzeniem się z jej mieszkania wyjechał do Wiednia, a prokurator zauważa, że czas pobytu Dröhlicha w Wiedniu zgadza się z datą protokołu policyi wiedeńskiej, dotyczącego skradzenia walizy z 68.000 fałszywych banknotów czeskich.

Następny świadek Wolaszczykowa zeznaje zgodnie z św. Voglerową dodając, że opowiadały jej sąsiadki, iż słyszały stukanie na maszynie przez jedną noc w mieszkaniu Dröhlicha. Wolaszczykowa zeznaje, że podobną maszynę od widzianej u Dröhlicha widziała wyświetlaną w kinie w scenie, przedstawiającej fałszowanie banknotów.

Przesłuchany na wniosek obrony w charakterze świadka sedzia śledczy dr Czuma zeznaje, że obwiniony pracował w jego kancelaryi adwokackiej przed wojną jako koncypient w Wiśniczu i w tym czasie świadek nie miał mu nic do zarzucenia.

Obrońcy stawiają wnioski o przesłuchanie szeregu nowych świadków, współwięźniów Dröhlicha, przed którymi Kotarba miał zapewnić o niewinności oskarżonego.

Trybunał przyjął wniosek obrony, wobec czego przesłuchano kilku więźniów. Zeznania ich wypadają na korzyść oskarżonego; zeznają oni, że Kotarba po zapadnięciu wyroku wyrażał się, iż Dröhlich jest niewinny.

Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Z KRAJU.

Pod terrorem 32 baonu celnego.

„Robotnik" publikuje następujące pismo, dobitnie charakteryzujące niesłychane „porządeczki" na kresach:

W miasteczku Nowym-Swierzniu, powiatu Stołpeckiego, gminy Nowo-Swierzeńskiej kwateruje dowództwo 32 Baonu celnego, którego zachowanie się w stosunku do miejscowej ludności budzi poprostu zgrozę.

Oto przykład: W nocy z 6 na 7 marca grupa pijanych oficerów rozpędziła wartę nocną, złożoną z obywateli miasteczka i jednego z wartowników pobito, nazajutrz uczyniła to samo grupa żołnierzy. W nocy z dnia 7 na 8 marca r. b. po pijatyce grupa oficerów i sierżantów z tegoż Baonu zaczęła awanturować się na ulicy, łamiąc płoty, wybijając szyby i tłukąc przechodniów. Gdy nazajutrz przybyła ze Stołpców żandarmerya dla spisania protokółu, porucznik Kujawa, jeden z uczestników awantury, oświadczył wójtowi, że „każdemu mordę pobije jak będzie na niego coś mówić lub pisać".

Albo taki np. fakt: Por. Chodorowski przyprowadził do mieszkania, zajmowanego przez niego w domu Mikołaja Sienkiewicza zwierzchnika swego, majora Baranowskiego i dwie prostytutki i całe to towarzystwo zachowywało się w niemożliwy sposób. Gdy właściciel domu zwrócił się do por. Chodorowskiego z grzeczną prośbą, aby przynajmniej liczono się u niego w pokoju ze słowami, gdyż pozwalali sobie tam na najbardziej nieprzyzwoite wyrażenia, por. Chodorowski odpowiedział: „Jeśli wy zazdrościcie tym kobietom to dajcie na ich miejsce swoje córki".

Dowództwo baonu, w osobie, por. majora Baranowskiego i innych oficerów, dopuszcza się najrozmaitszych nadużyć.

Każdej niemal nocy jest jakaś awantura; pijani żołnierze rozłamują płoty, rozbijają kominy, urządzają strzelaninę na ulicy, a nawet dzikość doszła do tego stopnia, że wojskowi nadzy uganiają się w nocy za przechodzącemi kobietami.

Skargi ludności, wnoszone do władz Baonu i do starostwa stołpeckiego nie dały żadnych rezultatów: wojskowi z 32 Baonu celnego z jeszcze większą zawziętością teroryzują ludność, tworząc tem samem wrogi dla państwa element na Kresach.

Pismo powyższe zaopatrzone jest szeregiem podpisów.

Nowy Targ. Jak już niedawno donosiliśmy, rozpoczęła się w naszem mieście akcya zbiórkowa na rzecz budowy Żydowskiego Domu Ludowego. Celem planowego przeprowadzenia tej akcyi odbyło się w niedzielę dnia 16 bm. „ścisłe" zebranie obywatelskie, które uchwaliło wybrać komitet budowy Domu Ludowego. Komitet ten działać będzie w porozumieniu i pod firmą Kahału. Wątpliwem wydaje się nam jednak, czy Kahał względnie „Komisaryat rządowy" przy obecnym składzie i przy budżecie biernym będzie mógł przyjść zainicyowanej akcyi z wydatną pomocą. Nasze te wątpliwości uzasadnia okoliczność, że Kahał od dłuższego czasu nie może się zdobyć nawet na wprawienie szyb w synagodze. Pod adresem inicyatorów akcyi, którzy urbi et orbi głoszą zasady demokracyi, mamy skromne życzenie, by w przyszłości zerwali ze systemem zwoływania „ścisłych" zebrań.

Dnia 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. Maksa Mendlera zgromadzenie publiczne z porządkiem dziennym: „Obecne położenie w żydostwie — a nasze zadania". Po znakomitym i rzeczowym referacie p. Dra Hersza Syropa z Nowego Sącza i przemówieniu p. Józefa Randa uchwalono jednogłośnie rezolucyę, protestującą przeciwko projektowi ordynacyi wyborczej do sejmu, jak też przeciw taktyce Agudy, szkodzącej interesom narodowym.

Także i tym razem wykazała tutejsza żydowska młodzież akademicka zainteresowanie dla akcyi budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie. Zjechawszy się na ferye świąteczne do domu, w przeciągu kilku dni przygotowała się do odegrania komedyi M. Bałuckiego pt. „Emancypowane". Przedstawienie urządzone we czwartek dnia 20 bm. wypadło nadspodziewanie. Czysty dochód około 31.000 mk.

———oo———

Z teatru, literatury i sztuki.

Z opery.

Miejski Teatr: Opera-Operetka wystawił jako premierę 3-aktową operetkę Karola Millöckera p. t. Gasparone. Libretto niezwykle dowcipne. Gasparone, słynny rozbójnik włoski, nie występuje w niej wcale, imię jego jednak jest na ustach wszystkich, a duch jego pokutuje i błąka się po scenie, służąc za płaszczyk, pod którym przemytnicy prowadzą bezkarnie swój proceder, przemyślny oberżysta wyłudza pieniądze a hrabia Erminio zdobywa serce pięknej hrabiny. Muzyka piękna i melodyjna, pełna wdzięku, niepozbawiona dramatycznych akcentów o zręcznej instrumentacyi nadają operetce charakter komicznej opery. Z wykonawców zbierali zasłużone oklaski panie Schupp-Skrzyszowska, Korabianka i Zimajerowa oraz panowie Minowicz, Lelewicz i Rewski. Bardzo podobał się odtańczony w I. akcie balet sycylijski. Starannie przygotował i prowadził orkiestrę i chóry kapelmistrz p. Barański.

Dr. Z. A.

———o———

— Z teatru J. Słowackiego. Dzisiaj powtórzenie atrakcyjnego dramatu J. Kaisera „Gaz", który tak tryumfalnie wszedł na afisz naszego dramatu. Sztuka będzie grana tylko przez ten tydzień z powodu wyjazdu p. Adwentowicza. Jutrzejsze przedstawienie zostało zakupione przez Związek Kolejarzy a piątkowe zajęte jak zwykle przez N. U. Z. E.

— Miejski teatr Opera i Operetka. Dziś we wtorek „Wielki balet", który wywołał w Krakowie prawdziwą senzacyę. Niezwykle interesujące zestawienie programu czyni te produkcye niezwykle interesującemi. We środę 26 bm. „Gasparone".

— Z teatru „Bagatela". Dziś i codziennie „Wilkołak", oryginalna i najzabawniejsza komedya hiszpańska. W sobotę pop. na liczne żądanie powtórzone zostanie „Morphium" po cenach o 70% zniżonych.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Wtorek: „Gaz".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA
Wtorek: Wielki balet.

TEATR „BAGATELA"
Wtorek: „Wilkołak".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"
Wtorek: „Nitouche".

Migawki.

Makkabi zwycięża Cracovię 1:0. Obrazek z natury.

W chwili, gdy ze spóźnieniem zjawiłem się przed wejściem do parku gier, ozwały się wewnątrz frenetyczne brawa.

Z bramy wyszedł starszy policyant z podkręconymi do góry wąsiskami.

— Makkabi zrobiła bramkę Cracovii — rzucił obojętnie w tłum, uszeregowany w ogonku przy kasie.

Ogonek się załamał. Trzech gości wyskoczyło ze szeregu i gwałtownie wywijając rękami, podbiegło do policyanta.

— Idzie 5000 na to, że nieprawda!

— 10.000!

— 15.000!

— Makkabi zrobiła bramkę Cracovii — powtórzył niedbale policyant, obniżając powagę „władzy" w stosunku do „zbiegowiska".

— Przecie pon nie wi, które są Makkabeusze, a które Cracovia — dyszkantem krzyknął mały ander, który czatował uważnie na nieuwagę pilnujących wejścia.

— Jo nie wiem? — ze szczerem oburzeniem żachnął się policyant — jo, firer?! Cyrwone z białym — to Cracovia, a niebieskie — to Makkabeusze.

— Juści, że pon wi — zachichotał ander, który tymczasem zdążył się już dostać do wnętrza i biegł w kierunku boiska, aż się za nim kurzyło.

Hiobowa wieść ze sportowego Maratonu była prawdziwą. Makkabi uzyskała bramkę. Cracovia grała spokojnie dalej. Ale trybuny ogarnęła drżączka. Ten niezwykły hazard na „rouge" i „noir" (albo raczej na „rouge" i „bleu") podniecał szczególnie nerwy kobiet.

— Muniu! — zachęcały lewe skrzydło Cracovii okrzyki z prawej trybuny.

— Arnold! — zachęcały prawe skrzydło Makkabi okrzyki z lewej trybuny.

Do pauzy jednak biało-czerwoni wyrównać nie zdołali. Podczas przerwy ruch między amatorami totalizatora ożywił się. Chwilowe niepowodzenie mistrza dodawało bodźca niektórym zwolennikom, którzy ofiarowali nawet podwyższenie stawek, jak ci, którzy przegrawszy w czterech klasach loteryi klasowej, chcą się „odkuć" na piątej, która zawiera główną wygraną wraz z premią.

Druga [illegible] Napięcie nerwów wzmaga się i przesyca atmosferę dziwnym rodzajem psychicznej elektryczności. Makkabi wciąż jeszcze górą.

— A to pech!

— Czary!

— Muniu pewnie przekupiony!!!

Rzut karny przeciw Makkabi. 5.000 par oczu skierowanych w jednostronną linię, łączącą punkt wyjścia piłki z bramką niebieskich. Dwa razy po 2.500 pragnień towarzyszy nodze Gintla, matadora Cracovii, o którym śpiewają piłkarze:

Gintel, chłopak
Jak w obrazku,
Gdzie się ruszy
Trup na piasku!

Smukły bramkarz Makkabi jak antylopa gnu, zahypnotyzowany spojrzeniem Gintla pytonadusiciela, oczekuje strzału, który w 99 na 100 obronić się nie da.

Strzał. Obronił!

Dama, siedząca nademną, której nóżki, odziane w eleganckie jedwabne pończochy, przytupują nerwowo, zadrgała głośnym śmiechem, mocno przypominającym histeryczne łkanie.

„Fawory tłumu zmienne są!" — możnaby zaśpiewać na melodyę z „Rigoletta". Wiedzą o tem dobrze dyrektorzy cyrku, aktorzy i futbaliści. Z miejsc stojących podnoszą się gwizdy. Wysoki parapet, który hermetycznie oddziela widzów od boiska, okazuje się udanym pomysłem.

Ostatnie minuty. Damy z wypiekami na twarzy, mężczyźni z iskrzącemi oczyma, prawie nieprzytomni, spoglądają raz po raz na zegarek, licząc dobiegające sekundy — — —

Przeciągły gwizdek sędziego. Koniec zawodów. Makkabi zwyciężyła Cracovię 1:0.

Z krzesła podnosi się blady jegomość. Wyciąga z portfelu fioletowy banknot i wręcza towarzyszowi.

— A niechta, przegrałem „tygrysa"!

— — — — — — — — — — —

Gdy wracałem około północy do domu, z cafe Royal wyłoniła się grupka młodzieży. Poznałem z tyłu po krzywych nogach gracza „Wisły", który prowadził się pod rękę ze śniadym członkiem „Makkabi" o interesujących bokobrodach. Koniers musiał być wesoły, bo w smukłe wieże grodu przeciągle uderzała pieśń na nutę ludową:

„Płynie Wisła, płynie,
Stąd gdzie sobie trysła,
Żydzi rżną Cracovię,
Mistrzem będzie — Wisło..."

Koren.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj.

ZE SPORTU.

Makkabi—Cracovia 1:0 (1:0).

Żaden fachowiec po ostatniem matchu powyższych drużyn nie będzie śmiał twierdzić, że Cracovia jest drużyną technicznie czy też fizycznie słabszą od Makkabi, ale słusznie będzie mógł zauważyć, że nawet słabsza drużyna może zwyciężyć jeśli nie brak jej dostatecznego, zbiorowego wysiłku woli. O tem na jej nieszczęście, Cracovia zapomniała i poniosła pierwszą porażkę, tem nieprzyjemniejszą, że gotowa poważnie zachwiać jej stanowiskiem w mistrzostwie.

„Cracovia" grała naogół nie gorzej niż zwykle, znać jednak było pewne niezrozumiałe zniechęcenie i zupełny brak ambicyi u drużyny, powiększony jeszcze nierozważnem przepuszczeniem bramki już w 8-mej minucie gry z potężnego strzału skrzydłowego Schneidra I.

Do pauzy obustronna kopanina bez celu. W drugiej połowie Cracovia opamiętała się, zrozumiała, że niełatwo będzie przeciwnikowi wyrwać zwycięstwo i zebrała gromadnie siły do coraz częstszych ataków. Makkabi sporadycznie tylko wyrywa się naprzód, ale wypady tworzą groźne sytuacye pod bramką, kierowane przez Gintla. Ataki Cracovii niweczy po części wyśmienicie dysponowany Holzmann, co ten przepuści, rozbija się o żelazne nogi Schneidra II, albo gumowe Silberspitza; resztę załatwia już Osiek, który sam zdaje się nie wierzył swoim nadzwyczajnym sukcesom, szczególnie po chwyceniu karnego, strzelonego przez Gintla.

Ogólne wrażenie naogół sportowo niezadowalające.

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Rząd a odpoczynek niedzielny. W rozmowie z współpracownikiem „N. Hajnt" dyrektor departamentu ochrony pracy przy ministerstwie pracy udzielił z upoważnienia ministra pracy następujących oświadczeń w sprawie poczynienia zmian w ustawie o odpoczynku niedzielnym.

W ostatnich dniach odbył się cały szereg narad w sprawie odpoczynku niedzielnego. Narady te odbyły się przy współudziale przedstawicieli społeczeństwa polskiego. W związku z temi naradami jakoteż potrzebami kraju, ministerstwo pracy jest zdania, że we wszystkich tych zakładach, w których praca jest zawieszona w soboty, praca w niedzielę powinna być dozwolona. Sprawa ta była również przedmiotem obrad w Radzie ministrów, która przejawia też skłonność do przeprowadzenia podobnej noweli do ustawy o odpoczynku niedzielnym.

Co się zaś tyczy zakładów handlowych (sklepów) sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Należy liczyć się z tendencyami społeczeństwa i Sejmu. Istnieją tu liczne trudności. Sytuacya jednak nie przedstawia się wcale niepomyślnie, albowiem kupcy żydowscy przystosowali się do ustawy, trzymając sklepy swe otwarte w soboty (?). Co zaś do zarzutu, że podobny nacisk nie jest zgodny z tolerancyą religijną, oświadczyć muszę, że musimy uwzględnić przepisy ogólno-europejskie. Niemniej zamierza ministerstwo pracy wnieść nowelę kompromisową do ustawy, dotyczącej czynności zakładów handlowych w niedzielę, nowelę, któraby była uzgodnioną z interesami kraju i opinią publiczną. Powyższe poprawki do ustawy o odpoczynku niedzielnym niebawem po feryach wielkanocnych wniesione zostaną do Sejmu.

Organizacya handlu spożywczego w Warszawie. Organizuje się w Warszawie zrzeszenie, obejmować mające wszystkie branże spożywcze, a więc rzeźników, mleczarzy, cukierników, piekarzy itp.

Sytuacya w przemyśle łódzkim. Konjunktury w przemyśle zmieniły się obecnie znów na niekorzyść. Na rynku wewnętrznym zupełny zastój w handlu materyałami wełnianemi, a popyt konsumcyi krajowej na towary bawełniane jest minimalny. Ceny towarów wełnianych i bawełnianych trzymają się od pewnego czasu na jednym poziomie. Ceny przędzy bawełnianej spadły znacznie, bo od 10 do 15 proc. Ceny przędzy wełnianej bez zmiany. Oznacza to jednak wydatną zniżkę, gdyż w międzyczasie ceny wełny na rynkach światowych podniosły się o 10—20 proc. O ile ruch towarów bawełnianych na rynku wewnętrznym jest minimalny, to jednak dzięki intenzywnemu eksportowi ta gałęź przemysłu włóknistego nie odczuwa dotychczas zastoju. Znaczne ilości towarów bawełnianych eksportowane są do Wiednia, Rumunii, Rosyi, Gdańska, a przez Hamburg również do Indyi. Eksport towarów wełnianych znacznie słabszy i odbywa się przeważnie do Rosyi, częściowo do Rumunii i Gdańske. Powodem kryzysu są wahania na rynku dewizowym, które wprowadzają niepokój między kupujących, obawiających się ponieść straty w razie polepszenia kursu marki polskiej.

Z giełdy.

Kraków, 24 kwietnia.

Na giełdzie walut zaszło od piątku kilka nieznacznych zmian kursów. Franki fr. podniosły się o 5 punktów, zaś marki niemieckie o 1¼ p., spadły natomiast o 1 punkt korony czeskie.

Na giełdzie akcyi ruch jak zwykle z początkiem tygodnia żywszy. Na uwagę zasługuje wzrost Sierszy górn. o 150 p., zresztą kursy bez zmiany.

Giełda krakowska z dnia 24 kwietnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy wypł. Kupno	Czeki, przekazy wypł. Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	3750 —	3900 —	3750·—	3900· —	38·4[illegible]
Dol. kanadyjskie	3550 —	3700 —	3550·—	3700·—	—
Franki franc.	350·—	360 —	355·—	365 —	—
Franki belgijskie	315 —	330 —	325·—	335 —	—
Franki szwajc.	740·—	760 —	740 —	760·—	—
Funty szterling.	16.700	17·200	16.700	17.300	—
Marki niemieck.	14·50	15·25	14 50	15·25	[illegible]
Korony austr.	—·49	—·51	—·[illegible]	— 51	[illegible]03/4
Kor. czesko.-sł	74·—	75·—	74·50	75·50	[illegible]
Kor. węgierskie	5·—	5·25	5·—	5·25	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	26·—	—
Liry włoskie	195·—	215·—	195·—	215·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	
Bank Małopolski	650·—	725·—	650—700
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	600·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcut	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e	600·—	700·—	625—650
Handl. Sp. akc. „Impex"	250 —	300·—	
„Polski Glob" I-III em.	750·—	850·—	800—
C. Hartwig, Poznań *	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—·—	—·—	
Zieleniewski I-III em.	6400·—	6700·—	6400—6675
H. Cegielski, Poznań „ez"	2400·—	2500·—	2450—
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1250·—	1400 —	1375—1350
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—·—	—·—	
„Trzebinia" I-IV em.	1900·—	2000·—	1950—
Zakłady amunic. „Pocisk"	750·—	850·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1100·—	1200·—	1150—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	17.000-	18.000-	
„Górka" fabryka cementu	6100 —	6300·—	
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	6200 —	6500·—	6[illegible]0—6000
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5800·—	6200·—	5950 —
Ska akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A. T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	2025·—	2125·—	2050—2075
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	5600 —	6[illegible]00·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1000 —	1200·—	
Fabr. przet. d. w Trzebini.	[illegible]·—	4000·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2850·—	3050·—	2950 —
Fabr. porcel. w Ćmielowie	4500.—	[illegible]000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3300·—	[illegible]500·—	3475—3400

Giełda warszawska z 24 bm. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 3860—3875, sprzedaż 2880, kupno 3840. Franki francuskie tranz. 35[illegible]—360. Funty szterlingi tranz. 17000. Czeki: Gdańsk tranz. 14·90, sprzed. 15·80, kupno 14·70. Belgia tranz. 3301/2—33[illegible]1/2—332. sprzedaż 334, kupno 330. Berlin tranz. 143/4—15·10—14·90, sprzedaż 15·80, kupno 14·70. Londyn tranz. 17125 17175—171471/2, sprzedaż 17245, kupno 17045. Nowy Jork tranz. 3860—3875. sprzedaż 3880, kupno 3840. Paryż tranz. [illegible]65—3621/2 [illegible], sprzedaż [illegible], kupno 363 Praga tranz. 75·75. Szwajcarya tranz [illegible] sprzedaż 750 kupno 788. Wiedeń tranz. 51—511/2, sprzedaż 511/2, kupno 501/2.

Ciągłe niepokoje na Górnym Śląsku.

Niepokoje trwają

Katowice. PAT. Organizacye bojowe niemieckie w Bytomiu zostały ostatnio pomnożone przez przybycie nowych grup Bawarów. W dniu 17 bm. rzucono granat ręczny na dom związkowy „Ul" w Rozbarku (w powiecie bytomskim), który to zamach miał na celu sprowokowanie ludności polskiej. W tym samym celu dnia 18 kwietnia o godz. 8 wieczorem ostrzeliwano szosę szarlejowską w Rozbarku. Ostrzeliwanie to powtórzyło się także następnej nocy. W oleskim i kluczborskim powiecie również daje się zauważyć wzmożona działalność Orgeschowców.

Warszawa. PAT. Prezydent ministrów Ponikowski wysłał w dniu wczorajszym do Naczelnej Rady Ludowej w Katowicach telegram kondolencyjny z powodu morderstwa Dra Styczyńskiego.

Protest rządu polskiego

Warszawa. (M. Tel. wł.) Rząd polski polecił posłowi polskiemu w Paryżu, Zamojskiemu, aby natychmiast złożył w Radzie ambasadorów notę w sprawie wzmożenia się działalności band Orgeschu na G. Śląsku. W sferach rządowych polskich panuje oburzenie z tego powodu iż w chwili kończących się w Genewie rokowań polsko-niemieckich rząd niemiecki popiera akcyę Orgeschu, albowiem bez poparcia rządu niemieckiego przywóz amunicyi i broni na G. Śląsk byłby niemożliwy.

Zajścia na pograniczu polsko-litewskiem.

Wilno. PAT. W nocy z dnia 23 na 24 bm. żołnierze litewscy obsadzili w pasie neutralnym wioski następujące: Podprudzie, Sijuny i Rataje na północ od Święcan i Kurkiszki na zachód od Trok. Żołnierze litewscy dopuścili się w tych wioskach szeregu gwałtów nad ludnością cywilną. Między innymi aresztowali oni milicyantów miejscowych Leonę Politę, Wincentego Łozackiego i Józefa Siewruka i odstawili ich do dowództwa baonu litewskiego w Bugnach.

Rezolucye zjazdu oświatowego miast.

Warszawa. PAT. W drugim dniu obrad zjazdu oświatowego, zwołanego przez związek miast polskich uchwalono między innemi wnioski: 1) zjazd domaga się wydania nowej ustawy o ustroju władz szkolnych i organów samorządu szkolnego, według której szkolnictwo powszechne w miastach większych byłoby przekazane samorządom terytoryalnym pod kontrolą państwowych władz oświatowych. Samorządy te tworzą specyalne organy pod nazwą „Wydział kultury i oświaty" 2) Wydział kultury i oświaty zajmie miejsce dotychczasowych rad szkolnych miejskich.

Sprawa imigracyi do Ameryki.

Paryż. PAT. Havasa. Paryskie wydanie „New Jork Heralda" donosi z Waszyngtonu, że senat przyjął poprawkę do projektu ustawy w sprawie imigracyi. Przybywający do Stanów Zjednoczonych cudzoziemcy przez granicę lądową jednego z państw ościennych będą musieli zaświadczyć, iż przynajmniej pięć lat przebywali w tym państwie.

Gospodarczy traktat fińsko-niemiecki.

Berlin. PAT. Wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych podpisany został przez delegatów niemieckich i fińskich układ dotyczący najpilniejszych kwestyi gospodarczych.

Kronika polityczna.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Jutro rozpoczynają się w Prezydyum Rady ministrów posiedzenie komisyi międzyministeryalnej w sprawach rokowań polsko-gdańskich.

Lwów. (A. W.) Od wczoraj bawi tutaj minister Michalski. W dniu wczorajszym i dzisiejszym odbył on konferencyę w Izbie skarbowej. Powrót ministra do Warszawy nastąpi prawdopodobnie dziś wieczór.

Wilno. (A W.) Litewska Agencya Telegraficzna donosi, że Niemcy nie zgadzają się na wydanie Litwinom wagonów litewskich, znajdujących się na ich terytoryum. Kwestya ta wywołała pewne zaostrzenie się stosunków.

Moskwa. (A. W.) Dnia 5 maja br. zostanie otwartą 3 sesya wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego rad. Porządek dzienny zawiera m. in. sprawę częściowej demobilizacyi armii czerwonej na wypadek pomyślnego wyniku prac konferencyi dla Rosyi sowieckiej.

Paryż. PAT. (Havas). Komisya reparacyjna ogłasza notę, z której wynika, że rząd niemiecki uiścił w dniu 15 kwietnia pierwszą miesięczną ratę w wysokości 50 milionów w złocie.

Nowy rabin Warszawy.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu zarządu gminy żydowskiej wybrany został na stanowisko rabina Warszawy na miejsce zmarłego dr Poznańskiego, prof. dr. Mojżesz Szor ze Lwowa.

Telegraficzna kronika gospodarcza.

Warszawa. (A. W.) Celem złagodzenia zatargu i nawiązania przerwanych rokowań pomiędzy związkami zawodowymi górników a przemysłowcami, wyjechał dzisiaj do Zagłębia Dąbrowskiego minister pracy Darowski.

Warszawa. PAT. Żyto 12650, owies 12750, żyto wołyńskie franco Warszawa 13100, siemię lniane franco Warszawa 22000, makuchy rzepakowe 11000, makuchy lniane 12200. mąka żytnia 70% 17800, otręby żytnie 8800, łubin niebieski 8600, otręby pszenne 8700.

Warszawa. PAT. „Przegląd Wieczorny" podaje: Onegdaj zmniejszony komplet głównego urzędu przywozu i wywozu upoważnił biuro głównego urzędu do wydawania pozwoleń na wywóz wszelkich nasion z wyjątkiem zboża, koniczyny, łubinu i nasion strączkowych jadalnych.

Moskwa. PAT. Po świętach wielkanocnych ceny wzrosły tu niebywale. Rubel złoty kosztuje 2 miliony sowieckich rubli. Kurs marki polskiej dochodzi do tysiąca rubli sowieckich.

Kursa dewiz w Pradze z 24 bm. Berlin 20·05—Warszawa 1·23—1·43——. Marka niem. 20·05—. Marka polska 1·23—1·43——.

Kursa dewiz w Wiedniu 24 bm. (L.) Amsterdam 291750 Zagrzeb 2997 Belgrad —·— Berlin 3007 Bruksela 659·50 Budapeszt 1037, Bukareszt —·— Kopenhaga 163375, Londyn 34000, Medjolan 44520, N. Jork 7631, Paryż 715—, Praga 14990, Zurych 149250, Belgia 65450 bułgarskie 5720. dolary 7631·50, marka niemiecka 3020—, angielskie 33775, francus. 713—, holenderskie 2907·50, włoskie 41170, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 11898, polskie 198·—202·—— rumuńskie 5634, szwedzkie 1965— szwajcarskie 14[illegible], czeskie 149·65, węgierskie 10371/2.

Kursa dewiz w Zurychu z 24 bm. (PAT). Berlin 196·—, Holandya 195·35, Nowy Jork 514, Londyn 22·73, Paryż 47·92, Medyolan 27·90—, Bruksela 44·05 Kopenhaga 109·40, Sztokholm 133·60, Chrystjania 97·85 Madryt 97·75, Buenos Ayres ———, Praga 10·00, Budapeszt 0·67, Zagrzeb 195·—, **Warszawa 0·14,** Wiedeń 0·6 3/4, Austr. stempl. 0·067/8.

Gdańsk. (Tel. wł.) Dziś notowano markę polską sprzedaż 6·75, kupno 6·80, dolary 292.

Ostatnie wiadomości z Genui.

Przyjęcia dziennikarskie.

Warszawa. (M. Tel. wł.) Donoszą z Genui: Wczoraj w południe prezydyum domu prasy wydało wspaniałe przyjęcie dla wszystkich dziennikarzy. Minister Schanzer w dłuższem przemówieniu wykazywał, że niepowodzenie konferencyi genueńskiej byłoby wielką klęską świata. Przemówienie zakończył minister zdaniem, że ambicyą żeglarzy jest zwyciężać burze.

Z ostatniej chwili.

Przed zamknięciem numeru otrzymujemy z miasta informacyę o krwawej awanturze, jaka miała miejsce wczoraj w nocy przy ul. Topolowej l. 8. Ofiarą kłótni, jaka powstała w jednem z suterynowych mieszkań padły skutkiem bójki nożami 3 osoby, w tem jedna zabita, a 2 ranne. Zabitym jest pewien robotnik, a jeden z rannych jest sierżantem. Ofiarami zajęło się pogotowie ratunkowe. Późną nocą trwa jeszcze śledztwo, skutkiem czego nazwisk nie zdołaliśmy stwierdzić.

Dla Odbudowy młynów dostarczamy zaraz ze składu:

Walce, kaspry, kamienie, łuszczarki, Tryery, Cylindry, Gazę szwajcarską, pytle wełniane i t. p.

Generalne zastępstwo największej fabryki maszyn młyńskich **Werner i Ska** oraz fabryki kamieni **Kann i Heller** w Budapeszcie.

Biuro handlowo-techniczne: 758

Riesel, Schieber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11a l. p.

Drobne ogłoszenia.

Stare sztuczne zęby, złote mostki i korony nawet połamane, złoto i platynę kupuje po najwyższych cenach Skład dentystyczny, Kraków, Rynek gł. 11. Zamiejscowe przesyłki obliczam najsumienniej 654

Panna biurowa pisząca biegle na maszynie „Hex" natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia osobiste: Jakob Gross, skład porcelany, Rynek gł. 8. 755

Nauczycielka kwalifikowana szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod „Nauczycielka" do Adm. N. Dz. 782

Słuchaczka filozofii poszukuje lekcyi z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „Sumienna" do Adm. N. Dz. 769

CYKORYA

M O K K A

MOKKA

K A 736

jest najlepszą domieszką do kawy **wyrób krajowy Radomskiej Fabryki Cykoryi w Radomiu.**

SKORY BOKSOWE LUDWINOWSKIE

w najlepszej jakości do nabycia hurtownie
:: po cenach przystępnych w firmie: :: 738

KRUMHOLZ i PEMPER Kraków, ulica Jasna L. 9.

MODELE paryskie i wiedeńskie, kapelusze damskie i wszelkie przybory modniarskie, jakoteż: „Crepe-Georgetty", „Crepe-Marrocainy", „Crepe de-Chiny", „Duchessy", oraz wszelkie inne jedwabie we wszystkich kolorach

726 poleca Magazyn

Heleny SCHERMAUS

Kraków, ul. Grodzka L. 62.

Ceny konkurencyjne. :-: Ceny konkurencyjne.



Stenotypistki ze stenografią polsko-niemiecką, piszącą biegle na maszynie, siłę pierwszorzędną z dłuższą praktyką oraz **praktykanta** z ukończoną szkołą handlową, poszukuje większe przedsiębiorstwo. Pisemne zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 101. 763



WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE.

Instytut wydawniczy „Renaissance"
Wiedeń-Lwów Berlin-New York

poleca swoje wydawnictwa:

ALBERT EINSTEIN Etor a teorya względności . . . . . Mp. 192·—
„ „ Geometrya a doświadczenie . . . „ 192·—
PROF. BEER Einsteina teorya względności dla laików . . . „ 384·—
KAROL KAUTSKY Rasa a żydostwo 600 Mp. opr. . . . „ 768·—
„ „ Teror a komunizm (w przyg.)
PROF. STEINACH Teorya odmładzania (książka słynnego uczonego o sposobie odmładz. i przedłużania życia ludzkiego)
IGNACY NIKOROWICZ Noc poślubna opr.
„ „ Krwią i łzami
GUSTAW MEYRINK Biały Dominikanin w przyg. 693
D'ANUNZIO NOTTURNA w przygotowaniu.

W DZIALE NIEMIECKIM:

LEONID ANDREJEW: Ein Nachtgespräch . . . . . . Mp. 480·—
w oprawie . . . . . . „ 600·—
— Tagebuch des Satan . . . . „ 768·—
w oprawie . . . . . „ 1080·—
ALFRED NOSSIG: Programm des Weltsozialismus . . . . . „ 120·—
— Polen und Juden . . . . . „ 360·—
— Integrales Judentum . . . „ 384·—
J. F. RODITSCHEW: (Petersburg) Bolschewismus und Juden. . . . . „ 335·—
MAX NORDAU: Tragedie der Assimilation (Wilhelm II. und Ballin) Mp. 6 — w oprawie . . . „ 144·—
JAKOB POLIESKIN: Träumer und Kämpfer, opr. . . . . . „ 612·—
A. MILJUKOW: Geschichte der zweiten russisch. Revolution . . . „ —·—
NAHUM SOKOLOW: Geschichte des Zionismus . . . . . . „ 720·—
— Der neue Jude . . . . . . „ 360·—
Ing JOSEF TISCHLER (Jaffa): Die Zukunft Palästinas Mp. 192·—, opr. „ 288·—
THEODOR HERZL und der Judenstaat von Nordau, Zangwill, Warburg Mp. 144, opr. . . . . . „ 240·—
PALÄSTINA das jüdische Land von Ballod, Ruppin, Oettinger u. s., opr. „ 420·—

Księgarniom wysyła na zwykłych warunkach: **KSIĘGARNIA NOWOŚCI** Lwów, Kopernika L. 3

Przyjmujemy do
Przemiału: surowce roślinne produkta spożywcze chemikalia itd.
Suszenia: wszelkie materyały wilgotne, zawilgłe towary 741

Apteka REDERA
Kraków, Karmelicka 23. Tel. 1455.



Wszędzie do nabycia!

P. T. Odsprzedawcom w całej Polsce dostarcza gum hyg. **„Olla"** jedynie: 658

„Le Herax"
Lwów, Hetmańska 8.

KURSA ogólno kształcące i fachowe „VERITAS"

ulica Sebastyana L. 33 I. p.

przygotowują także indywidualnie do egzaminów w zakresie szkolnictwa powszechnego i średniego potrzebnych w różnych zawodach. 778

Zakład Tapicerski M. BARDACHA

Kraków, ulica Floryańska L. 16.

157 Poleca:

o 30% taniej niż wszędzie

Materace włosienne. Garnitury klubowe, oraz wszelkie meble tapicerskie **Materyały przedwojenne!**

Zeszyty szkolne

Bruliony, Preperatki, Bloki, Wkładki do bloków, dostarcza w każdej ilości

Polska Fabryka przerobów papierowych „Krakus" 775

Kraków-Podgórze ul. Legionów L. 8.

BALE SOSNOWE

63/177 m/m

równoległe i ostrokrawężne, obrzynane sztorce, równo przycięte, zdrowe i niepopękane (faul und bruchfrei), mała ilość bielu siwego dopuszczalna, w [illegible] gościach stopowych od 4—8 mtr. [illegible] gościach całometrowych od 4—[illegible] kupię w większych ilościach.

Oferty z podaniem ilości i terminu dostawy nadsyłać należy na adres:

SIMON SEMLER
Holzgrosshandlung
Pilsen (Czechy). 756

Nakładem [illegible] Wydawn. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow. M. Feldman Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7